

# **IUS MATRIMONIALE**

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

(pod redakcją ks. Wojciecha Góralskiego)

**TOM V**

**LUBLIN 1994**

**Nihil obstat**  
Ks. dr Sławomir Nasiorowski

**Imprimatur**  
Ks. Ireneusz Kaczorek  
Wikariusz Generalny

Płock, 13.01.1994 r.  
Nr 63/94

**Redaktor techniczny**  
mgr Wiesław Kowalski

**LUIS GUTIERREZ MARTIN. LA INCAPACIDAD PARA  
CONTRAER MATRIMONIO. COMENTARIOS AL C.  
1095 DEL CODIGO DE DERECHO CANONICO PARO  
USO DE LOS PROFESIONALES DEL FORO.  
UNIVERSIDAD PONTIFICIA DE SALAMANCA.  
SALAMANCA 1987 SS. 177**

W serii "Bibliotheca Salamanticensis" Papieskiego Uniwersytetu w Salamance ukazała się /jako t. 88/ praca L. Gutierrezza Martin /sędziego kościelnego/, adresowana do pracowników sądownictwa kościelnego, poświęcona kan. 1095, nn. 1-3 kpk z 1983 r. Autor pragnie podzielić się swoim doświadczeniem zaznaczając, iż podjął to opracowanie właśnie jako praktyk sądowy, który zetknął się już ze 160 sprawami z tytułu kan. 1095, nn. 1-3. Zaufanie do pracy Martina wzbudza m.in. to, iż nawiązał on szeroko do jurysdykcji Roty Rzymskiej korzystając z ponad 100 orzeczeń tego trybunału /z lat 1961-1986/ wydanych z tytułów usankcjonowanych ostatnio w kan. 1095, nn. 1-3. Wykaz tych orzeczeń został podany na końcu dzieła /s. 171-173/, nie podano natomiast wykazu literatury.

Budowa kan. 1095 przesądziła w dużej mierze o konstrukcji pracy. W krótkim rozdziale zawarte jest wprowadzenie, w którym podkreślono rolę zgody małżeńskiej, przypomniano historię kan. 1095 oraz jego treść. Rozdział II traktuje na temat n. 1 kanonu, a więc o braku wystarczającego używania rozumu /geneza, ewolucja oraz wyjaśnienie tekstu kan. 1095, n. 1/; przyczyna braku wystarczającego używania rozumu/. W rozdziale III zaprezentowano z kolei n. 2 kanonu /poważny brak rozeznania oceniającego co do praw i obowiązków małżeńskich/. Po przedstawieniu genezy, ewolucji i wyjaśnienia tekstu kan. 1095, n. 2 autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, czym jest brak rozeznania oceniającego /nazwy, pojęcie, elementy składowe/. Do elementów składowych "discretio iudicii" zalicza: a/ właściwą zdolność poznawczą; b/ odpowiednią zdolność krytyczną; c/ wolną decyzję woli. Z kolei Martin omawia relację rozeznania oceniającego w stosunku do zgody małżeńskiej zajmując się szerzej wymienionymi trzema elementami rozeznania oceniającego, przy czym najwięcej uwagi poświęca wolności wewnętrznej oraz jej brakowi. Następnie autor próbuje wskazać przyczyny poważnego braku "discretio iudicii" /niedojrzałość psychologiczna, niedojrzałość afektywna/ oraz główne kryteria praktyczne, wypracowane przez orzecznictwo rotalne, dotyczące rozpoznania braku rozeznania oceniającego i jego stopnia. Na kanwie tego zagadnienia omawia rolę biegłych sądowych w ocenie przyczyn braku wspomnianego rozeznania. Mówiąc z kolei o tzw. zgodzie niewystarczającej informuje o tendencjach traktowania spraw małżeńskich, z tytułu o którym mowa, w trybunałach niektórych krajów m.in. Wielkiej Brytanii

i U.S.A.

Rozdział IV pracy poświęcony jest n. 3 kanonu /niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich/. Na wstępie autor referuje genezę i ewolucję tekstu kanonu oraz wyjaśnia jego treść. Następnie mówi o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wskazując tu na prawo naturalne jako źródło "incapacitatis". Wymieniając przymioty tej ostatniej zalicza do nich jej trwałość, inaczej nieusuwalność / słusznie przytacza tutaj dwie opinie panujące wśród audytorów Roty Rzymskiej/. Interesujący jest wywód na temat relacji niezdolności do podjęcia obowiązków i niezdolności do ich wypełnienia. W dalszym ciągu rozdziału Martin skupia uwagę czytelnika na kwestii przedmiotu niezdolności, a więc istotnych obowiązków małżeńskich. Po omówieniu przedmiotu konsensu małżeńskiego /od kan. 1081 § 2 kpk z 1917 r. do kan. 1057 § 2 kpk z 1983 r./ autor usiłuje ukazać istotne obowiązki małżeńskie. Na wstępie wyjaśnia, iż w kanonie nie mówi się ani o istotnych elementach czy przymiotach małżeństwa / jak w kan. 1101 § 2/, ani o prawach małżeńskich. Takie sformułowanie kanonu jest zdaniem autora w pełni poprawne z punktu widzenia prawniczego, choć niezdolność do podjęcia jakiegoś istotnego elementu czy przymiotu małżeństwa stanowi de facto niezdolność, o którą chodzi w kan. 1095, n. 3. Wykluczenie pozytywnym aktem woli istotnych elementów lub istotnych przymiotów małżeństwa, zauważa Martin, jest wykluczeniem istotnych obowiązków małżeńskich. Co się zaś tyczy istotnych praw małżeńskich, to zachodzi tutaj różnica pomiędzy dyspozycją n. 2 i n. 3 kanonu. W n. 2 mówi się o poważnym braku rozeznania oceniającego istotnych praw i obowiązków małżeńskich, natomiast w n. 3 - jedynie o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W praktyce jednak nie ma to większego znaczenia, gdyż istotne obowiązki małżeńskie są jednocześnie istotnymi uprawnieniami małżonków, np. w zakresie "bonum prolis". Istotne obowiązki małżeńskie są obowiązkami prawnymi, a nie tylko moralnymi. Są to powinności wynikające z zaistniałego pomiędzy małżonkami węzła małżeńskiego.

Do istotnych obowiązków małżeńskich autor zalicza a/ wzajemną integrację we wspólnocie życia ze współmałżonkiem wraz z szeregiem relacji międzyosobowych, które wspólnota ta niesie ze sobą; b/ troska o to, by w małżeństwie miała miejsce realizacja oraz "uzupełnianie się" współmałżonka; c/ przyjęcie i wychowanie potomstwa; d/ zachowanie jedności węzła małżeńskiego i wierności małżeńskiej; e/ zachowanie nierozzerwalności małżeństwa; f/ umożliwienie skuteczności sakramentu dla dobra współmałżonka. Martin zaznacza jednocześnie, że nie jest to lista wyczerpująca. Z kolei omawia pojęcie wspólnoty życia i miłości małżeńskiej /stanowiącej przedmiot zgody małżeńskiej/ zauważając, iż jest ona różnie rozumiana w orzecznictwie rotalnym. Interesujący jest dość obszerny fragment /s. 89-92/ na temat miłości małżeńskiej. Zdaniem autora, brak miłości nie może być przyczyną nieważności małżeństwa. Na uwagę zasługuje tutaj m.in. stwierdzenie, iż jakkolwiek miłość - jako zjawisko biologiczne czy psychologiczne - nie strukturyzuje prawnie umowy małżeńskiej, to jednak konsoliduje elementy, które stanowią przedmiot formalny zgody małżeńskiej, a tym samym konsoliduje samą zgodę. Należy przy tym odróżnić miłość erotyczną, której brak w danym przypadku nie może powodować braku konsensu małżeńskiego, od miłości osobowej /"amor de benevolencia"/, która oznacza pragnienie dobra dla współpartnera i która kształtuje wspólnotę życia małżonków. Brak dyspozycji kontrahenta do miłości w tym drugim znaczeniu / skutek określonych zaburzeń osobowości/ może - zdaniem autora - przesądzać

o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

W dalszym ciągu referowanego rozdziału czytelnik zapoznaje się z uwagami Martina na temat relacji międzyosobowych. Pojęcie to wiąże się ściśle z pojęciem wspólnoty życia małżonków. Niezdolność do nawiązania relacji międzyosobowych stanowi o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków. Należy jednak pamiętać, iż zdolność do nawiązania owych relacji nie może utożsamiać ze zdolnością do uzyskania szczęśliwości małżeńskiej. Nie istnieje bowiem konieczny związek pomiędzy małżeństwem ważnym a małżeństwem szczęśliwym. Kontynuując ten wątek autor wypowiada się następnie na temat niezgodności charakteru partnerów. Zauważa, iż okoliczność ta, stanowiąca dla trybunałów świeckich przyczynę udzielenia rozwodu, coraz częściej kieruje małżonków także ku trybunałom kościelnym, gdzie proszą oni o orzeczenie nieważności swych związków traktując niezgodność charakterów jako rodzaj niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Tym bardziej, że według niektórych autorów, zwłaszcza z krajów anglosaskich, niezgodność charakterów stanowi formę "incapacitatis" relatywnej. Martin przypomina, iż tak szeroka interpretacja niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich spotkała się ze zdecydowaną dezaprobatą w jurykaturze Roty Rzymskiej /m.in. w orzeczeniach: c. Pinto z 15 VII 1977r., c. Egan z 9 XII 1982r., c. Egan z 19 V 1983 r. i c. Pinto z 9 XI 1984 r./ . Z kolei autor pyta o źródło "incapacitatis" rozpoczynając od historii redakcji kan. 1095, n. 3 a następnie wyjaśniając, iż w ostatecznej wersji tej normy prawnej mówi się o przyczynach natury psychicznej. Takie stanowisko prawodawcy skłania do odniesienia się do nauk psychiatrycznych i psychologicznych.

Rozdział V pracy, także obszerny, traktuje o anomaliach osobowości. Na wstępie autor omawia oligofrenię, następnie zaś psychozę /schizofrenia, psychoza maniacko-depresyjna, paranoja, osobowość schizoidalna/. Z kolei, w podrozdziale "Granice psychiatrii", analizuje następujące zaburzenia: psychoza ukryta /"bordeline"/, zaburzenia post - traumatyczne, alkoholizm chroniczny, narkomania, używanie leków psychotropowych, epilepsja. Następny podrozdział poświęca nerwicom i psychonerwicom /stany lęku, neurastenia i psychastenia, osobowość obsesyjno-impulsywna, osobowość histeryczna, osobowość cyklotomiczna, anoreksja umysłowa/, dalszy zaś - psychopatom /uwagi wstępne, pojęcie, psychopatia w zgoda małżeńska/. Szczególnie interesującym fragmentem jest ostatni wątek, w którym prezentuje się stanowisko Roty Rzymskiej w przedmiocie psychopatii jako źródła "incaoacitatis". W odrębnym podrozdziale Martin zapoznaje czytelnika z dewiacjami seksualnymi /pojęcie, nadwrażliwość seksualna, inhibicjonizm seksualny, homoseksualizm-lisbijanizm. inne anomalie: trawestyzm, transseksualizm, triolizm, masochizm, sadyzm/. Wreszcie w ostatnim podrozdziale nawiązano do deformacji moralnych mających swoje źródło w zawinionym nałogu /np. grzechów "contra naturam"/, które również mogą być przyczyną natury psychicznej niezdolności podmiotu do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

W krótkim rozdziale VI Martin skupia uwagę na kwestii waloru prawnego ekspertyz biegłych w sprawach z kan. 1095, n. 3 wskazując na konfigurację prawną tychże ekspertyz oraz na relację biegły - sędzia w procesie kanonicznym. Rozdział VII, również krótki został poświęcony przepisowi kan. 1677 § 3, który wymaga ustalenia - podczas zawiązania sporu - tytułu /lub tytułów/ z którego /z których/ będzie rozpatrywana sprawa o nieważność małżeństwa. W oparciu o

praktykę Roty Rzymskiej autor przypomina o tym, iż "formuła dubii" nie powinna być zbyt ogólna, np. "brak ważnej zgody małżeńskiej". W odniesieniu do kan. 1095 istnieją - wyjaśnienia - trzy możliwe tytuły nieważności, objęte poszczególnymi numerami. Słusznie jednak stawia pytanie, czy w formule zawiązania sporu można podać ostateczną rację, dla której kontrahent był niezdolny do wyrażenia konsensu małżeńskiego. Tym bardziej, że w obrębie psychiatrii i psychologii nie zawsze łatwo jest zakwalifikować niektóre przypadki zaburzeń psychicznych /np. psychozę maniako-depresyjną nie zawsze można odróżnić wśród psychoz od schizofrenii/. Poszczególne figury prawne kan. 1095, słusznie zauważa Martin, pozostają do siebie w określonej relacji: n. 1 i n. 2 mogą występować w formie zawiązania sporu kumulatywnie /łącznie/: ujęte w sposób alternatywny lub przyporządkowany; każdy z tych numerów może z kolei współistnieć z n. 3, tj. niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, co "in formula dubii" może być ujęte bądź łącznie, bądź alternatywnie.

Rozdział VIII, bardzo zwięzły, stanowi jakby uzupełnienie całości opracowania i nosi tytuł "Uwagi duszpasterskie". Omawia się w nich najpierw zagadnienie przygotowania do małżeństwa, w którym to podrozdziale autor zwraca uwagę na odpowiedzialność kapłanów przeprowadzających kanoniczne dochodzenie przedślubne, m.in. w zakresie ustalenia zdolności kontrahentów do poznania i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Pomocą w przeprowadzeniu tego rodzaju badania mogą być odpowiednio przygotowani asystenci duszpasterstwa rodzin, którzy potrafiliby ocenić dojrzałość psychologiczną tych, którzy przygotowują do małżeństwa. Ostateczną intencją w przypadkach wątpliwych powinien być zawsze ordynariusz miejsca. Następnie autor przypomina zasady odnoszące się do kwestii zaskarżania nieważności małżeństwa /kan. 1676/ akcentując tu rolę sędziego kościelnego.

Pracę L. Gutierrezza Martina, stanowiącą komentarz do kan. 1095, nn. 1-3 KPK Jana Pawła II, należy ocenić jako cenny przyczynek do dalszych studiów nad właściwym odczytaniem tej doniosłej normy substancjalnego prawa małżeńskiego. Jest to opracowanie, w którym uwzględnia się wszystkie najważniejsze aspekty poszczególnych tytułów nieważności małżeństwa objętych wymienionym kanonem. Trzeba jednak powiedzieć, że n. 1 autor poświęcił zbyt mało uwagi /s. 23-27/ w stosunku do pozostałych numerów. Szczególną rolę odgrywa w pracy rozdział V, poświęcony anomalii osobowości. Ta obszerna część wykładu Martina może przybliżyć w znacznym stopniu, zwłaszcza sędziom kościelnym, dziedzinę, która nie jest im na ogół wystarczająco znana. Omawiając w sposób uporządkowany poszczególne rodzaje zaburzeń osobowości autor zaznaczył na wstępie /s. 104/, iż mają one wpływ na zdolność podmiotu do wyrażenia konsensu małżeńskiego. Należało przy tym zaznaczyć *expressis verbis*, iż odnoszą się one - generalnie - do wszystkich trzech tytułów nieważności, o których traktuje kan. 1095, tak by czytelnik nie sądził, że zaburzenia te mogą dotyczyć jedynie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Trzeba wreszcie zauważyć, iż to cenne opracowanie miałoby jeszcze większy walor, gdyby tak obficie wykorzystane wyroki rotalne były niekiedy - w ich istotnych fragmentach - przytaczane w języku oryginalnym /w przypisach/, zwłaszcza że w samym tekście tu i ówdzie podaje się je w tłumaczeniu.

Praca L. Gutierrezza Martina zainteresuje zapewne szersze grono kanonistów, zwłaszcza praktyków, do których jest adresowana, bowiem sprawy

o nieważność małżeństwa z tytułów objętych kan. 1095, nn. 1-3 coraz częściej są wnoszone na forum sądowe, nie tylko w Hiszpanii.

Ks. Wojciech Góralski